

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2014 r.

Sąd Rejonowy w Prudniku II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Tomasz Ebel
Protokolant:	sekr.sądowy Ewa Mróz

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2014 r., 22 maja 2014 r.

sprawy z oskarżenia prywatnego I. K. (1)

przeciwko

**M. N.**

**s. P. i M. z domu G.**

**ur. (...) w P.**

**oskarżonemu o to, że:**

1. 31 maja 2013 r. w G. używając słów powszechnie uznanych za obelżywe znieważył J. F. (1)

**tj. o przestępstwo z art. 216 § 1 kk**

2. 31 maja 2013 r. w G. uderzając w twarz oraz szarpiąc za ubranie naruszył nietykalność cielesną J. F. (1)

**tj. o przestępstwo z art. 217 § 1 kk**

I. uniewinnia oskarżonego M. N. od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie 1 części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 216 § 1 kk;

II. na podstawie art. 66 § 1 kk, art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec oskarżonego M. N. co do zarzucanego mu czynu, opisanego w punkcie 2 części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 217 § 1 kk warunkowo umarza na okres próby 1 (jednego) roku;

III. na podstawie art. 67 § 3 kk zobowiązuje oskarżonego M. N. do naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz oskarżyciela prywatnego kwoty 63 (sześćdziesiąt trzy) złote;

IV. na podstawie art. 628 pkt1 kpk w zw. z art. 629 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego kwotę 360 zł tytułem poniesionych wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika;

V. na podstawie art. 628 pkt2 kpk w zw. z art. 629 kpk obciąża oskarżonego kosztami postępowania w sprawie oraz wymierza mu opłatę w kwocie 60 zł.

## UZASADNIENIE

Prywatnym aktem oskarżenia oskarżyciel prywatny I. K. (1) oskarżyła M. N. o to, że 31 maja 2013 r. w G. używając słów powszechnie uznanych za obelżywe znieważył jej małoletnią córkę J. F. (1), a nadto o to, że w tym samym czasie i miejscu uderzając J. F. (1) w twarz oraz szarpiąc za ubranie naruszył jej nietykalność cielesną, tj. o przestępstwa z art.216 §1 i art.217 §1 kk.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny :**

W maju 2013 r. I. K. (1) przebywała za granicą w celach zarobkowych. W tym czasie opiekę nad jej małoletnimi dziećmi sprawowała opiekunka. Oskarżony M. N. jest ojcem chrzestnym J. F. (1), córki oskarżyciela prywatnego. I. K. (1) prosiła oskarżonego przed wyjazdem, aby w razie jakichś problemów pomógł jej dzieciom.

31 maja 2013 r. oskarżony wraz z P. J. (1) przebywali w mieszkaniu W. K. (siostry matki oskarżonego) w G. przy ul. (...). W mieszkaniu tym była W. K., a nadto jej córki J. D. oraz B. Ł. (1) (siostry oskarżyciela prywatnego). Podczas spotkania za wyjątkiem P. J. (1) wszyscy spożywali alkohol, pijąc po dwa, trzy drinki.

Oskarżony podczas pobytu u W. K. zadzwonił do opiekunki dzieci oskarżyciela prywatnego i jej naubił. Kiedy opiekunka powiadomiła o tym I. K. (1), ta zadzwoniła do mieszkania matki i przez telefon przekazała oskarżonemu swoje pretensje o jego zachowanie. Po tej rozmowie oskarżony zaczął wysyłać wiadomości tekstowe do oskarżyciela prywatnego, o treści, że weźmie się za jej rodzinę, że wpadnie do jej mieszkania i zrobi tam porządek. I. K. (1) zadzwoniła więc do matki, aby ta przekazała oskarżonemu, żeby przestał pisać do niej wiadomości tekstowe. I. K. (1) o tej sytuacji powiadomiła także córkę J. F. (1), z którą rozmawiała przez komunikator S.. Pod wieczór J. F. (1) skontaktowała się telefonicznie z P. J. (1), z którym chciała wyjaśnić sytuację związaną z pisaniem wiadomości do jej matki. Umówili się wtedy, że spotkają się w połowie drogi pomiędzy mieszkaniem W. K., a zamieszkiwanym przez pokrzywdzoną. W międzyczasie do mieszkania W. K. przyszedł, będący już nietrzeźwym I. F., ojciec pokrzywdzonej J. F. (1). W związku z jego stanem J. D. nie chciała, aby pozostał on w mieszkaniu jej matki i postanowiła go odprowadzić do domu. O towarzyszenie poprosiła oskarżonego i we trójkę wyszli z mieszkania. W pewnym momencie zauważyli, że z naprzeciwka idzie w ich stronę J. F. (1). Kiedy się do siebie zbliżyli, J. F. (1) zaczęła wykrzykiwać do oskarżonego pretensje związane z wysyłaniem przez niego wiadomości tekstowych, wulgarnie żądała, aby się od niej odczepił. Oskarżony w trakcie powstałej kłótni wulgarnie kazał pokrzywdzonej iść do domu, nazywając ją przy tym „gówniarą”. W odpowiedzi na to J. F. (1) nazwała oskarżonego „pedałem”. Oskarżony złapał ją wtedy za odzież i prawą otwartą dłoń uderzył ją w twarz, w okolice lewego oka. Widząc to, J. D. weszła pomiędzy oskarżonego a J. F. (1), aby nie doszło do dalszych rękoczynów. Pokrzywdzona pobiegła wtedy do domu i opowiedziała o zdarzeniu matce. I. K. (1) nakazała córce iść na pogotowie, aby wykonać obdukcję oraz na policję żeby złożyć zawiadomienie o przestępstwie. Następnego dnia J. F. (1) w (...) w P. zrobiła obdukcję lekarską, która stwierdziła u niej powstanie krwiaka okularowego oka lewego. Koszt obdukcji wyniósł 63 zł. Po trzech dniach zasinienie i powstała od uderzenia opuchlizna zeszły z twarzy pokrzywdzonej.

**dowód:** zeznania świadka J. C. D. – k. 36-37,

zeznania świadka I. K. – k. 36,

zeznania świadka B. Ł. – k. 50-51

częściowo zeznania świadka P. J. – k. 37,

częściowo zeznania świadka J. F. – k. 50,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 35-36,

dokumentacja medyczna – k.2,3,

kopia paragonu – k. 4,

Oskarżony M. N. w toku posiedzenia pojednawczego wyraził wolę pojednania się z oskarżycielem prywatnym. Na rozprawie przyznał, że doszło pomiędzy nim a pokrzywdzoną do kłótni, podczas której to on był jednak wyzywany przez J. F. (1). Pokrzywdzona też jako pierwsza miała zacząć go szarpać i wtedy on broniąc się, miał uderzyć ją w ramię. Zaprzeczył, aby podczas kłótni miał swoją chrześnicę znieważać, wyjaśnił, że zwracał się do niej jedynie per „gówniarzu”.

Oskarżony M. N. posiada wykształcenie wyższe, jest prawnikiem, utrzymuje się z wynagrodzenia za pracę w charakterze księgowego, jest rozwodnikiem, ojcem dziecka w wieku 4 lat. Jest właścicielem domu i współwłaścicielem samochodu o łącznej deklarowanej przez niego wartości 130 tysięcy złotych. Nie był uprzednio karany sędownie.

**dowód:** wyjaśnienia oskarżonego – k.35-36,

dane o karalności - k. 38.

### **Sąd zważył, co następuje:**

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego należy przyjąć, że wina i sprawstwo oskarżonego M. N. w zakresie przypisanego mu wyrokiem czynu nie budzą wątpliwości. Postępowanie dowodowe przeprowadzone przed Sądem nie wykazało w żadnej mierze, aby oskarżony w trakcie zdarzenia z J. F. (1) miał ją znieważać.

Ustalając stan faktyczny w zakresie popełnienia przez oskarżonego czynu z art.216 §1 kk Sąd oparł się właściwie na wszystkich źródłach dowodowych o charakterze osobowym, w tym i depozycjach samych stron. Oskarżony kategorycznie zaprzeczył aby podczas kłótni z chrześnicą miał nazywać ją, jak wskazano w prywatnym akcie oskarżenia (po uzupełnieniu) „kórwą, szmatą, suką burą, kurwiznonem głuchołazkim” (pis. oryg.). Przyznał jedynie do zwracania się do niej per „gówniarzu”. Również i sama pokrzywdzona zeznała, że jak podeszła do oskarżonego to w pewnym momencie powiedział do niej coś, co ją zabolalo jednak nie pamięta co, chyba coś o jej mamie. W odpowiedzi na to nazwała go „pedalem”. Faktu wypowiedzianego względem pokrzywdzonej przez oskarżonego wyzwisk nie potwierdza nadto, bezstronny, a przy tym i bezpośredni świadek zdarzenia J. D.. Tenże świadek zeznał, że oskarżony zwrócił się do pokrzywdzonej „gówniarzo”, wulgarnie nakazując J. F. (1), aby poszła do domu. Wykluczyła aby oskarżony kierował wobec pokrzywdzonej wulgarnie epitety, w szczególności wskazane w akcie oskarżenia. Wyzwisk pod adresem J. F. (1) nie słyszeli także i przysłuchujący się kłótni P. J. (1) oraz B. Ł. (1). W tym stanie rzeczy, oparcie ustaleń faktycznych w zakresie zniewag jedynie na odmiennych od pozostałych zeznaniach oskarżyciela prywatnego - I. K. (1), która dodatkowo o przebiegu zdarzenia wie jedynie od córki byłoby wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Zwłaszcza jeżeli zważy się znaczne zantagonizowanie stron, odzwierciedlające się między innymi w braku dążenia do konsensualnego zakończenia sprawy.

W związku z poczynionymi ustaleniami Sąd orzekł jak w pkt.1 wyroku.

W zakresie czynu polegającego na naruszeniu nietykalności cielesnej J. F. (1), Sąd dokonując ustaleń faktycznych oparł się przede wszystkim, na zeznaniach J. D., a jeżeli chodzi o sam moment zadawania przez oskarżonego ciosu oraz jego skutki, także i zeznaniach pokrzywdzonej. Zeznania tychże świadków dodatkowo zostały uwiarygodnione dokumentacją medyczną. Z zeznań J. D., świadka w ocenie Sądu bezstronnego, nie zainteresowanego w konkretnym rozstrzygnięciu sprawy w sposób jednoznaczny wynika, że w trakcie kłótni M. N., po nazwaniu go przez pokrzywdzoną „pedalem” szarpał ją za ubranie, a następnie uderzył ją ręką w twarz, w okolicy lewego oka. Po uderzeniu u pokrzywdzonej pojawił się krwiak, który po trzech dniach się wchłonął. Odnośnie sposobu uderzenia pokrzywdzonej Sąd oparł się na jej właśnie zeznaniach, jako osoby bezpośrednio pokrzywdzonej. Sąd ustalił więc, że J. F. (1) została uderzona przez oskarżonego otwartą dłonią, a nie pięścią jak zeznała J. D.. Należy wskazać, że uderzenie pięścią z pewnością spowodowałoby u pokrzywdzonej poważniejsze obrażenia niż te, które w rzeczywistości powstały.

Za wykrętne w tym zakresie Sąd uznał więc wyjaśnienia oskarżonego, który przyznał jedynie, że szarpał się z pokrzywdzoną, ponieważ się bronił oraz że nie pamięta, aby uderzył chrześnicę w twarz. Zasłanianie się niepamięcią jest o tyle wątpliwe, że przecież oskarżony był jedynie pod nieznacznym działaniem alkoholu i jego zachowanie, jako niecodzienne musiało mu utkwąć w pamięci. Zwłaszcza jeżeli zważy się, że uderzył swoją chrześnicę po wulgarnej wymianie zdań.

W obliczu tych ustaleń zachowanie przypisane oskarżonemu wyczerpuje zespół ustawowych znamion przestępstwa prywatnoskargowego z art.217 §1 kk. Przestępstwa z tego artykułu dopuszcza się ten, kto uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną. Przy czym dokonując prawnokarnej oceny zdarzenia Sąd uznał, że zachowanie się pokrzywdzonej przed jej uderzeniem nie było wyzywające i samo przez się nie wywołało gwałtownej i niewspółmiernej do okoliczności reakcji oskarżonego. Pomiedzy stronami doszło do kłótni podczas której dochodziło do wulgarnej wymiany zdań i wypowiedzania pretensji. Do sytuacji tej doprowadziło wcześniejsze zachowanie się oskarżonego względem matki i opiekunki pokrzywdzonej. Poza tym do spotkania się oskarżonego z chrześnicą doszło niejako przypadkowo, gdy ta szła porozmawiać z P. J. (1). Pokrzywdzona nie dążyła więc do konfrontacji z oskarżonym, który towarzyszył J. D. w odprowadzaniu I. F. do domu. Pokrzywdzona odpowiedziała oskarżonemu wulgarnym określeniem na jego słowne komentarze, które dla pokrzywdzonej były krzywdzące. Oskarżony po prostu w pewnym momencie nie wytrzymał nerwowo (wpływ na to miał także spożyty przez niego alkohol), kiedy znacznie od niego młodsza chrześnica obelżywie go określiła. Uderzenie w twarz pokrzywdzoną trudno w jakikolwiek sposób usprawiedliwić, właśnie jeżeli zważy się różnicę wieku i płci stron. Niemniej wyżej wskazane okoliczności zdarzenia mają bezpośredni wpływ na ocenę stopnia winy oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu wyrokiem czynu.

Przepisy art.66 §1 kk stanowią, iż sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy, niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

Oceniając stopień winy i społecznej szkodliwości czynu, Sąd wziął pod uwagę katalog okoliczności o tym decydujących, tj. rodzaj i charakter naruszonego dobra (nietykalność cielesna), rozmiar wyrządzonej szkody (niewielkie i krótkotrwałe dolegliwości u pokrzywdzonej), sposób i okoliczności popełnienia czynu (wcześniejsza kłótnia z pokrzywdzoną, uderzenie otwartą ręką, pozostawanie w relacjach chrześniactwa, brak wcześniejszego skonfliktowania), motywację sprawcy (uderzenie było odpowiedzią na wulgarne określenie). Oceniając stopień winy (zarzucalności) Sąd wziął pod uwagę, że zachowanie oskarżonego było odruchowe i nieprzemysłane. Wynikło z przebiegu kłótni, która stawała się coraz głośniejsza. Oskarżony nie miał zamiaru spotkać się wtedy z pokrzywdzoną, a stało się tak z przypadku. Z tych względów Sąd uznał, że stopień winy i społecznej szkodliwości czynu nie są znaczne.

Mając na uwadze powyższe oraz, że okoliczności popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu nie budzą wątpliwości, oskarżony nie był dotychczas w ogóle karany sędownie, a jego postawa oraz właściwości i warunki osobiste, jak również dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo warunkowego umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego na przyszłość i nie popełni ponownie przestępstwa – Sąd na podstawie art.66 §1 kk. w zw. z art.67 §1 kk. warunkowo umorzył postępowanie na okres próby jednego roku.

W związku z tym, że oskarżyciel prywatny złożył wniosek o zasądzenie mu zwrotu kosztów wizyty lekarskiej w kwocie 63 zł, co należy udokumentować Sąd na podstawie art.67 §3 kk zobowiązał oskarżonego do naprawienia wyrządzonej pokrzywdzonemu przestępstwem szkody w całości.

Na podstawie art.628 pkt1 kpk w zw. z art.629 kpk Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego kwotę 360 złotych z tytułu ustanowienia w sprawie pełnomocnika.

Orzeczenie o kosztach postępowania uzasadnia treść przepisów prawa cytowanych w pkt. V wyroku oraz deklarowana sytuacja majątkowa oskarżonego (stałe zatrudnienie).